

To smutne, że głupcy są zawsze tacy pewni siebie, a mądrzy tak pełni wątpliwości

(B. Russell)

Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

Nr 48
CZERWIEC
2007 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia
Absolwentów Politechniki Poznańskiej



ISSN 1731-6871

„POLSKIE NOBLE” I „POLSKIE TALENTY” NA WYDZIALE INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

Wydział Informatyki i Zarządzania PP rozpoczął działalność z dniem 1 października 2001 roku. Korzenie Wydziału tkwią w dwóch Wydziałach: Budowy Maszyn i Elektrycznym, stanowiących zaczątek wyższego szkolnictwa technicznego w Poznaniu.

W 2005 roku trzecią z tych jednostek przekształcono w dwie Katedry: Sterowania

Wydziały Politechniki Poznańskiej

i Inżynierii Systemów oraz Inżynierii Komputerowej.



Studenci wydziału – laureaci Imagine Cup '2005

Początkowo WliZ składał się z trzech jednostek: Instytutu Informatyki, Instytutu Inżynierii Zarządzania oraz Instytutu Sterowania i Inżynierii Systemów.

Dziekanem Wydziału, od początku jego istnienia, jest prof. dr hab. inż. Leszek Pacholski. Obecnie prodziekanami są profesorowie: Andrzej Handkiewicz, Jerzy Nawrocki i Stefan Trzcieliński.

Aktualnie Wydział Informatyki i Zarządzania tworzą dwa instytuty z jedenastoma zakładami oraz dwie katedry. Instytutem Informatyki kieruje prof. zw. dr hab. inż. Jan Węglarz, Instytutem Inżynierii Zarządzania – profesor Marek Fertsch, Katedrą Sterowania i Inżynierii Systemów – prof. dr hab. inż. Krzysztof Kozłowski, a Katedrą Inżynierii Komputerowej – profesor Andrzej Rybarczyk.

cd. na str. 2

Prof. dr hab. inż. LESZEK PACHOLSKI

jest dziekanem Wydziału Informatyki i Zarządzania od powstania Wydziału.

Ukończył Wydział Budowy Maszyn PP z dyplomem magistra inżyniera mechanika budowy maszyn (1968 r.). Stopień naukowy doktora (1973 r.), doktora habilitowanego (1977 r.) oraz tytuł profesora (1986 r.) uzyskał w zakresie nauk technicznych. Profesorem zwyczajnym jest od 1991 roku.

Posiada wieloletnie doświadczenie w pracy na stanowisku nauczyciela akademickiego oraz menedżera w przemyśle. Wykłada i prezentuje swój dorobek w ośrodkach naukowych i uczelniach na całym świecie. Jest członkiem Zarządu Światowego International Ergonomics Association, rad redakcyjnych czasopism naukowych o zasięgu krajowym i światowym, Komitetu Ergonomii przy Prezydium PAN, Komisji Budowy Maszyn przy Poznańskim Oddziale PAN.

Otrzymał wiele nagród ministerialnych i rektorskich za działalność w zakresie organizacji, zarządzania i inżynierii produkcji. Był wielokrotnie wyróżniony odznaczeniami stowarzyszeniowymi, regionalnymi, resortowymi, państwowymi (m.in. Krzyż Oficerski OOP) oraz międzynarodowymi (m.in. IEA Fellow Award 2006).

Przez ponad 21 lat kierował Instytutem Inżynierii Zarządzania P.P.



100 LAT BUDYNKU REKTORATU PP

POSEN O. 5
POZNAŃ



KGL. HOHI
Pałast

Minęło 100 lat od oddania do użytku budynku rektoratu Politechniki Poznańskiej przy pl. M. Skłodowskiej-Curie 5.

Do jego wybudowania zobowiązane zostały władze miasta po utworzeniu w Poznaniu w 1898 roku Wyższej Szkoły Budowy Maszyn (Konigliche Hohere Maschinenbauschule).

Decyzja o budowie budynku dla szkoły zapadła już w 1901 roku. Jednak rozmowy magistratu Poznania z rządem pruskim przeciągały się kilka lat z powodu prowadzonych dyskusji i uzgodnień w sprawie lokalizacji, budowy zaplecza tj. budynku warsztatowego i hali maszyn które stanowiłaby pomieszczenie dla stałej wystawy maszyn dla instruktazu i obsługi drobnego przemysłu oraz rzemiosła. Ówczesny dyrektor szkoły inż. Braun postulował budowę laboratorium doświadczalnego dla maszyn rolniczych.

cd. na str. 4



Fot. M. Forecki

„POLSKIE NOBLE” I „POLSKIE TALENTY” NA WYDZIALE INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

cd. ze str. 1

Jednostki dydaktyczno-naukowe Wydziału mieszczą się w trzech budynkach – przy ul. Strzeleckiej 11, w budynku Wydziału Elektrycznego oraz w Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej.

Wydział prowadzi działalność badawczą i wdrożeniową o fundamentalnym znaczeniu dla współczesnego rozwoju gospodarczego. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego od szeregu lat bardzo wysoko ocenia tę działalność, o czym świadczy przyznanie najwyższej (pierwszej) kategorii rankingowej.

Dzięki silnej kadry naukowej oraz jakości prowadzonych badań WliZ uzyskał prawo do nadawania stopnia naukowego doktora w czterech dyscyplinach naukowych: informatyka, automatyka i robotyka, budowa i eksploatacja maszyn oraz w naukach o zarządzaniu. Prawo do nadawania stopnia naukowego doktora w takim zestawie dyscyplin nie posiada żaden inny wydział w polskich uczelniach. Ponadto WliZ posiada prawa do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk technicznych w dyscyplinach informatyka oraz automatyka i robotyka.

Na Wydziale pracuje prawie trzysta osób, z czego o statusie profesorów i doktorów habilitowanych zatrudnionych jest czterdzieści jeden osób, w tym trzech członków Polskiej Akademii Nauk. W gronie nauczycieli akademickich Wydział ma dwóch laureatów „Polskiego Nobla”, doktorów Honoris Causa innych Uczelni i PP oraz wielu członków zarządów i prezydiów licznych gremiów naukowych.

Liczba publikacji pracowników Wydziału kształtuje się na poziomie kilkuset rocznie (w tym publikacje z tzw. listy filadelfijskiej). Wydawanych jest wiele monografii i książek. Każdego roku pracownicy



W Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej mieści się Instytut Informatyki

WliZ uczestniczą w kilkudziesięciu konferencjach międzynarodowych. Wydział organizuje corocznie kilka konferencji międzynarodowych. Bierze również udział w realizacji kilku międzynarodowych programów badawczych; posiada kilkanaście grantów finansowanych ze środków krajowych i międzynarodowych.

Wydział liZ dysponuje kilkunastoma laboratoriami ogólnymi i specjalistycznymi, wykorzystywanymi zarówno na potrzeby prowadzenia badań naukowych, jak i dydaktyki. Ponadto eksperymentalne badania prowadzone są w Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym (PCSS), jednym z ważniejszych tego typu centrów w skali europejskiej.

Studenci kształceni są na kierunkach: informatyka, automatyka i zarządzanie, zarządzanie, logistyka i inżynieria bezpieczeństwa w trybach stacjonarnym i niestacjonarnym, w dwudziestu specjalnościach, w tym anglojęzycznych. Są to studia magisterskie i inżynierskie, jednolite oraz dwustopniowe. Wydział prowadzi dwanaście rodzajów studiów podyplomowych oraz Studium Pedagogiczne. Studia Doktoranckie prowadzone są w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym.

W roku akademickim 2006/2007 liczba studentów WliZ wynosiła ponad 4 000. Na Wydziale aktywnie pracuje kilkanaście kół naukowych. Corocznie wielu studentów otrzymuje stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a kilku zostało stypendystami programu „Polskie talenty”. Studenci Wydziału osiągają również liczne sukcesy w konkursach krajowych i międzynarodowych. W prestiżowym międzynarodowym konkursie projektowania systemów informatycznych (CSIDC) organizowanym przez IEEE Computer Society (USA) zdobyli w ostatnich latach dwa razy I miejsce, dwa razy II i raz III miejsce. Natomiast w konkursie „Imagine Cup” organizowanym przez Microsoft Corp. kilkakrotnie zajmowali czołowe miejsca w rywalizacji europejskiej, a w roku 2005 zajęli I miejsce w finale światowym, w kategorii „Visual games”.

Mirosława Przybylska



ZEGAR CZASU WYKONAŁ JUŻ 40 ROCZNYCH OBROTÓW!

Zjazd absolwentów studium dziennego Wydziału Elektrycznego PP został zorganizowany w czterdziestą rocznicę uzyskania absolutorium.

Studiowaliśmy na Wydziale Elektrycznym naszej Uczelni w latach 1961-1966. W październiku nasz wspólny, nieodżałowanej pamięci dziekan doc. mgr inż. Józef Węglarz udzielił absolutorium nam, 73 studentom, zgrupowanym w czterech specjalistycznych sekcjach: automatyki przemysłowej, elektrotechniki rolniczej, napędów elektrycznych o sieci przesyłowych.

Po raz czwarty od ukończenia studiów spotkaliśmy się na zjeździe naszego roku, zdziwieni faktem, że zegar czasu wykonał już 40 całorocznych obrotów. Jesteśmy w pełni przekonani, że gdyby był on napędzany elektrycznie, to nasi specjaliści od napędów elektrycznych, mimo że najmniej liczni na roku, nigdy nie dopuściliby do tego. Potrafią oni bowiem nie tylko zatrzymywać napęd, lecz także zmieniać kierunek jego ruchu. Nie jest to jednak napęd elektryczny i z tego względu jedynie pokorna akceptacja „status quo” wydaje się postawą rozsądną.

Zauważamy, że z upływem kolejnych lat stajemy się coraz bardziej pokorni w odniesieniu do zmian w nas i w naszym otoczeniu, spowodowanych upływającym czasem. Kolejne lata mijają nam coraz szybciej, gdyż każdy inżynier wie, że wartość 1/60 jest trzykrotnie mniejsza od 1/20, co według mojej hipotezy oznacza, że w skali przeżytego czasu, każdy rok jest dla nas obecnie trzykrotnie krótszy niż podczas studiów.

Już kilka lat temu ukonstytuował się wśród grupy aktywnych absolwentów naszego roku kilkusobowy Komitet Organizacyjny Zjazdów Absolwentów, a nasza lista adresowa Sami Swoi, zawierająca 78 nazwisk z adresami, telefonami, pocztą elektroniczną i udziału w spotkaniach okazjonalnych i zjazdowych, jest na bieżąco aktualizowana.

Dużą atrakcją było dla nas zwiedzanie Centrum Wykładowo-Konferencyjnego przy ul. Piotrowo. Fakt, że nasz kolega, dr inż. Mirosław Stroiński jest kanclerzem PP zorientowanym w szczegółach rozwiązań technicznych tego nowoczesnego obiektu sprawił, że mogliśmy zaspokoić naszą zawodową ciekawość w zakresie automatycznego sterowania wielu różnych urządzeń zainstalowanych w Centrum.

Działanie sprzętu audiowizualnego wykorzystywanego podczas zajęć dydaktycznych zademonstrował nam nasz habilitowany kolega dr Paweł Siwak, wygłaszając w jednej z sal dydaktycznych interesujący wykład na temat: „Solitony, fraktale i iterony”. Tak wzbogaceni intelektualnie, korzystając z pięknej pogody, udaliśmy się na spacer wokół Malty, (z odpoczynkiem w „ogródku piwnym”), wzmacniając przez to naszą kondycję psychofizyczną. Spacer zakończyliśmy zwiedzaniem nowego obiektu PP – budynku usytuowanego przy ul. Polanka 3, należącego do Wydziału Elektroniki i Telekomunikacji.

Uroczysty obiad przeciągnął się do późnego wieczora, a tematy dyskusji przenieśliśmy do akademika, który był naszym „hotelem”. Wspomnienia z lat studiów i wesołe rozmowy sprawiły, że nasze „hotelowe” pokoje długo oczekiwały na lokatorów.

17 września 2006 roku spotkaliśmy się na uroczystym śniadaniu pożegnalnym. Usatysfakcjonowani odświeżeniem kontaktów koleżeńskich i oszołomieni zmianami jakie dokonały się w infrastrukturze naszej Uczelni w okresie tych 40 lat, które upłynęły od naszego z nią rozstania, postanowiliśmy nadal kontynuować nasze koleżeńskie spotkania. Zdajemy sobie w pełni sprawę, że będą to już spotkania kolegów-emerytów, lecz pozytywnie ukierunkowana wola jest podstawą dokonania niezwykłych w każdym wieku

Stefan Krajewski

KRÓTKO Z PP

- Prof. Bolesław Wojciechowicz, były rektor PP otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy
- Powstał Konwent Politechniki Poznańskiej – organ doradczy i wspierający działania uczelni. Zasiadają w nim przedstawiciele największych firm Poznania i Wielkopolski. Przewodniczącym Konwentu został Andrzej Czamecki, wiceprezes zarządu H. Cegielski Poznań SA.
- Elżbieta Frąckowiak z Wydziału Technologii Chemicznej odebrała z rąk Prezydenta RP nominację profesorską.
- W nowym roku akademickim powstanie w PP sześć nowych kierunków studiów.
- Studenci Wydziału Informatyki i Zarządzania po raz trzeci z rzędu wygrali Polską Turniej w Programowaniu organizowany przez Politechnikę Białostocką.

(so)

INTERNETOWA DOLINA WARTY, TO JESZCZE TWÓR WIRTUALNY!

Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe powstało jako odrębna instytucja poza Politechniką Poznańską, bo uczelnia nie była w stanie zajmować się złożonymi problemami wdrożeniowymi.

– Uczestniczymy teraz w 21 projektach europejskich w zakresie technologii informatycznej. Ponad 60 osób mamy na etatach tych projektów. Nie ma dużego projektu sieci nowej technologii, którym byśmy nie uczestniczyli. Potrzebna więc była odrębna instytucja – mówił prof. dr hab. inż. Jan Węglarz, który jako prezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu spotkał się z członkami Towarzystwa Konsultantów Polskich. Kontynuujemy prezentację magnetofonowego zapisu tego interesującego spotkania.

– Ale zaplecze naukowe jest ciągle w Politechnice. Mamy doskonałą bazę naukową i dydaktyczną i z tego związku kształcimy bardzo dobrych studentów. Mamy przepływ kadry do PCS-S. W 95 % są tam nasi absolwenci. Ci najlepsi, stale zresztą podbierani przez inne placówki. My tę lukę szybko wypełniamy, ale jest to dla nas uciążliwe. Rozumiemy jednak, że np. w Microsoft zapewnia im się doskonale warunki, dostęp do źródeł, ale tej swobody twórczej, którą u nas mają, na pewno tam nie doświadczają. My kształcimy około 150 studentów na inżynierów-informatyków na poziomie światowym. Z tej grupy, przynajmniej 30 najlepszych mogłoby wiele wnieść do Internetowej Doliny Warty.



Sławna jak Dolina Krzemowa?

Nowe centrum Politechniki na Berdychowie ma być początkiem naszego programu: Internetowa Dolina Warty. W Poznaniu, na dwóch uczelniach jest około 350 informatyków i doktorantów, na najwyższym poziomie światowym, zarówno w badaniach, dydaktyce i w zastosowaniach. Mógłbym długo wymieniać produkty tego środowiska, jak Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, Wielkopolski Portal Telemedyczny, które powstały w minionych latach dla powszechnego stosowania, ukazując przydatność informatyki dla każdego człowieka.

– Nie wystarczy opowiadać o walorach informatyki, ale robić coś konkretnego dla społeczeństwa informatycznego. Jednak teraz, ci wybitni studenci i młodzi naukowcy, nie zawsze mają możliwości rozwoju. Przychodzą po dyplomie i mówią: ja bym tu firmę stworzył, zaczął produkować mój projekt, który pokazałem w Waszyngtonie i zdobyłem za niego nagrodę. Ale nie mamy nawet gdzie takiego zdolnego człowieka posadzić, a co dopiero stworzyć Mu minimalne choćby warunki rozwoju zawodowego.

Temu ma służyć Internetowa Dolina Warty, bo nie ma wciąż przełożenia świetnych dokonań naukowych, na dokonania praktyczne. Nie chcemy czekać i robimy co do nas należy, żeby chociaż tych 7 czy 8 projektów, nagrodzonych na światowych konkursach miało szansę realizacji. A to znaczy, że gdyby, choć jeden wypalił, to... pół Poznania by się wyżywiło. Ale nie ma chętnych do zaryzykowania, do zainwestowania. Wydaje się jednak, że Poznań, mobilizowany przez Wrocław, gdzie informatyka jest znacznie słabsza, zaczyna rozumieć swoją szansę. Przecież w Poznaniu mieści się operator krajowej sieci informatycznej, odpowiadamy za łączność całej polskiej nauki ze światowym internetem, jesteśmy rozpoznawani na wszystkich kontynentach. I nie potrafimy tego wykorzystać!

Dlatego czynimy przygotowania do stworzenia warunków rozwoju w Internetowej Dolinie Warty. Za środki z Unii Europejskiej. Tylko trzeba jeszcze znaleźć sposób finansowania za te środki, nie budzący zastrzeżeń. Dzisiaj Dolina, to jeszcze twór wirtualny, ale znaleźliśmy się w Regionalnym Programie Operacyjnym, co świadczy o oznakach życiowości władz. I nasze dokonania są dobrym podłożem do tworzenia Internetowej Doliny Warty.

Na razie jest to hasło, wokół którego się jednoczymy, bo to jest coś wielkiego dla Poznania, dla Wielkopolski i dla Polski. Jak to nam się uda zrobić, to wybijemy się w dziedzinie najnowszych technologii informatycznych na poziom światowy, także w zakresie jej wykorzystania.

Informatycy też emigrują

– Instytut Informatyki ma dzisiaj około 20 samodzielnych pracowników naukowych, sześciu profesorów, trzech członków PAN, sześciu tytułarnych profesorów i kilka wniosków w toku. Tylko z pewnych, praktycznych powodów nie tworzymy jeszcze Wydziału Informatyki. Prac opublikowanych w najlepszych czasopismach mamy więcej, niż wszystkie pozostałe polskie placówki informatyki. Nasi studenci wygrywają

w cuglach wielkie międzynarodowe konkursy, gdy trzeba wykonać coś konkretnego, praktycznego.

Natomiast uniwersyteckie wydziały informatyki kuszą najlepszych maturzystów, którzy jako studenci szybko przychodzą do nas sfrustrowani, gdyż wiadomości teoretyczne nie spełniają ich oczekiwań. Informatyka jest dziedziną technologii. Ktoś, kto nie czuje systemu komputerowego, jako wielkiej całości sieciowej, i architekturej, nie jest w stanie osiągać sukcesów.

Dobrzy informatycy mają w Polsce w miarę dobre stanowiska i w znacznie mniejszym stopniu emigrują. Jednak ci najlepsi, chcieliby u nas zostać, rozwijać się, a często za atrakcyjne wynagrodzenie muszą robić zupełnie coś innego, mało twórczego.

Nasi wychowawcy

Mamy pięć centrów

W Polsce mamy pięć dużych centrów superkomputerowych – w Poznaniu, Krakowie, Warszawie, Gdańsku i Wrocławiu, których każdy na wyspecjalizowane zasoby czy specjalistyczne oprogramowanie, to żeby to wykorzystywać w czasie rzeczywistym, to system zarządzania nimi staje się bardzo skomplikowany. Zresztą, podobnie wygląda w energetyce. Jak włączamy jakieś urządzenie do sieci, to nie interesuje nas, kto dostarcza moc, z jakiej jest elektrowni. Wiemy, że to zapewnia jakiś system. I w systemie komputerowym jest już podobnie, gdzie już jest maksymalnie złożone środowisko zasobowe

Dlaczego się nie udało?

Pytano między innymi prof. J. Węglarza, dlaczego w latach osiemdziesiątych nie powiodło się uruchomienie produkcji mikrokomputerów Karpińskiego?

– K 202 to był doskonały projekt, ale pomysłu Karpińskiego nie można było w tamtych czasach realizować na taką skalę. To było rzuca-



nie się z motyką na słońce. Nie było bowiem niczego, nawet elementów drukowanych czterowarstwowych. Skoro produkcja miała być masowa, to musiałyby być automatyczne testery, kości, płyty. Nie było niczego!

Rodowód „badań operacyjnych”

– A czego dotyczy badania operacyjne? – zapytano podczas spotkania

– Termin badania operacyjne pojawił się bezpośrednio przed II wojną światową w Wielkiej Brytanii. Grupa specjalistów, pod kierunkiem późniejszego laureata nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 1938 roku miała opracować i ocenić różne warianty przeciwdziałania na przypadek ataku na Wielką Brytanię. Chodziło o rozmieszczenie różnych zasobów radiolokacji i porównanie skuteczności w zależności od lokalizacji.

Badania operacyjne dotyczą optymalizacji wykonywania pewnych operacji, do realizacji których wymaga się pewnych środków. To, co ja zacząłem robić z inspiracji profesora Bubnickiego dotyczyło właśnie sterowania takimi operacjami, między którymi były uwarunkowania kolejnościowe. Chodziło oto, żeby kompleks operacji wykonać w minimalnym czasie.

Wszędzie mamy do czynienia z sytuacją, że mamy pewien zbiór pewnych czynności czy operacji, do wykonania których potrzeba pewnych środków – siła robocza, maszyny, pieniądze, energia, absolutnie wszystko. Te zasoby mogą być ograniczone, a charakterystyki wykonywania tych operacji, np. prędkość, czas, koszt, nie zależą oczywiście od tych przydzielonych środków. Pomiedzy tymi operacjami zwykle występują pewne ograniczenia, choćby kolejność ich wykonywania. Te ograniczenia mogą być dynamiczne. I operacje mogą się pojawiać w sposób dynamiczny. Ostatecznie chodzi o to, żeby w sposób dynamiczny przydzielać aktualnie istniejące zasoby do pojawiających się operacji czy czynności, które mogą być wykonywane z punktu widzenia tych ograniczeń, które się współubiegają o te zasoby, tak żeby jak najlepiej wykonać pewien zbiór pojawiających się operacji.

Janusz Bekas

ZEBRANIE ZARZĄDU SAPP

BĘDZIEMY
NA ABSOLUTORIACH

Zebranie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów PP w dniu 28 maja 2007 roku prowadził przewodniczący prof. Zbigniew Stein.

1. Chwilą ciszy i refleksji członkowie Zarządu uczcili pamięć Jana Matczaka, członka zarządu. Wiadomość o Jego śmierci pomieściliśmy w poprzednim wydaniu „Absolwenta”.
2. Przebieg rocznej kontroli gospodarki finansowej Stowarzyszenia omówił i przedstawił protokół pokontrolny, Bogdan Zastawny – przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Rok 2006 zamknął się stratą w wysokości 1218 zł. Komisja stwierdziła, że środki wydatkowane były prawidłowo a dokumentacja prowadzona jest starannie. Zarząd jednogłośnie przyjął sprawozdanie finansowe za 2006 rok.
3. Na podstawie wyciągu bankowego za miesiąc kwiecień dokonano wstępnej analizy wpłat 1% podatku od dochodów na rzecz Stowarzyszenia. Stwierdzono, że jeszcze nie wszystkie wpłaty zostały w zaksięgowane. Postanowiono wysłać wszystkim darczyńcom imienne podziękowanie, a na łamach „Absolwenta” podać sposób wykorzystania tych środków.
4. Zgodnie z wieloletnią tradycją członkowie Zarządu, między innymi Marian Bień, Mirosława i Stanisław Olejniczak, Adam Szymański i Bogdan Zastawny wezmą udział w tegorocznych absolutoriach i przekażą absolwentom informacje o działalności Stowarzyszenia.
5. Termin następnego zebrania zarządu Stowarzyszenia wyznaczono na 24 września 2007 roku.

Stanisław Olejniczak

100 LAT BUDYNKU REKTORATU PP

cd. ze str. 1

Wymiana opinii i uzgodnienia przeciągnęły się do 1905 roku. Wówczas, w maju, rozpoczęto wykopy przy ówczesnej ul. Kluczborskiej (obecnie Bergera).

Wybór miejsca był nieprzypadkowy. Rynek Wildecki po roku 1900 zyskał nowe znaczenie, nabrał charakteru reprezentacyjnego centrum dzielnicy i powstało przy nim wiele budynków użyteczności publicznej. Jako pierwszą w 1899 roku wybudowano 23 klasową szkołę powszechną z salą konferencyjną, biblioteką i zapleczem dla kierownika i kadry nauczycielskiej, z elewacją zdobioną formami gotyckimi. Przed budynkiem ustawiono fontannę, która dwa lata temu została odrestaurowana i cieszy studentów i mieszkańców Wildy. Dzisiaj budynek ten mieści Instytut Technologii i Inżynierii Chemicznej Wydziału Technologii Chemicznej.

Wznoszenie budynku Wyższej Szkoły Budowy Maszyn przebiegało bardzo sprawnie i szybko. Zaprojektowano go w formie neorenesansowej, podobnie jak wnoszoną w rynku świątynię ewangelicką. Zakończenie robót budowlanych nastąpiło wiosną 1907 roku. Pod datą 7 kwietnia 1907 roku odnotowane zostało przeniesienie szkoły z pl. Piotra (Wiosny Ludów) i rozpoczęcie zajęć w nowych pomieszczeniach przy ul. Kluczborskiej. Zachowały się informacje, że budowa budynku kosztowała 450 000 marek, a wyposażenie dodatkowo 137 000 marek.

Całość zabudowy wokół Rynku Wildeckiego dopełniła świątynia ewangelicka konsekrowana w 1908 roku. Łaźnia miejska oraz dom starców oddany do użytku w styczniu 1909 roku – dziś budynek administracji Politechniki Poznańskiej, a również miejsce sekretariatu Stowarzyszenia Absolwentów.

W okresie międzywojennym budynek przy pl. Bergera był kuźnią kadr technicznych dla odradzającego się polskiego przemysłu i rzemiosła. Działała tu Doksztalująca Szkoła Przemysłowa przygotowująca młodzież rzemieślniczą do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz Towarzystwo Kursów Technicznych zajmujące się kształceniem m. in. robotników pracujących w przemyśle metalowym, elektromonterów, radiotechników itp. Dziś pozostaje symbolem naszej uczelni, w którym nieprzerwanie przez 100 lat w tym samym gabinecie na pierwszym piętrze pełnią swe zaszczytne obowiązki dyrektor PWSBM, rektor Szkoły Inżynierskiej i kolejni rektorzy Politechniki Poznańskiej.

Stanisław Olejniczak

Tworzymy silną grupę

Grupa Kapitałowa PBG należy do czołówki polskich firm budownictwa specjalistycznego. Głównym zakresem jej działalności są kompleksowe realizacje instalacji gazu ziemnego, ropy naftowej oraz ochrony środowiska. Obecnie Grupa PBG rozszerza działalność o sektor budownictwa drogowego. Realizuje także strategię ekspansji na rynki zagraniczne.

Zespół złożony z ponad 3000 ludzi bierze udział w coraz większych i bardziej skomplikowanych przedsięwzięciach, stale podnosząc wartości spółek.

Wraz z PBG SA Grupę Kapitałową tworzą m.in. takie marki jak Hydrobudowa Śląsk SA, Hydrobudowa Włocławek SA, Hydrobudowa 9 Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane Sp. z o.o. czy Infra Sp. z o.o.



JAKOŚĆ SKUTECZNOŚĆ NOWOCZESNOŚĆ

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej
REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Bekas (redaktor prowadzący),
Marian Bień, Stanisław Olejniczak
NAKŁAD: 2500 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, tel. 0-61/665-35-02
e-mail: absolwent@put.poznan.pl http://absolwent.put.poznan.pl
KONTO: PKO BP nr 56 1020 4027 0000 1102 0338 9426
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Egzemplarz bezpłatny.